

Podbeskidzie opanowało Jasną Górę

NASZE PIELGRZYMOWANIE



Mimo wyjątkowo niesprzyjającej aury w tegorocznej pielgrzymce wzięło udział około 25 tys. związkowców z całego kraju. Wśród nich było ponad 600 reprezentantów podbeskidzkiej „Solidarności”.

To były bez wątpienia podbeskidzkie dwa dni na Jasnej Górze: „Solidarność” naszego regionu była organizatorem XXXV Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. Była to organizacja perfekcyjna i doskonale widoczna na każdym kroku...

Związkowcy z Podbeskidia nie tylko udekorowali całe jasnogórskie wzgórze symbolami „Solidarności”, ale też zadbali o obsługę i oprawę wszystkich uroczystości i nabożeństw. Podczas pielgrzymki został też poświęcony nowy sztandar podbeskidzkiej „Solidarności”.



Zasłużenie największe brawa zdobyli członkowie zespołu „Grojecowianie” z podżywieckiego Wieprza, którzy swym śpiewem uświetnili wszystkie spotkania pielgrzymki, ale słowa uznania należą się wszystkim, którzy zaangażowali się w realizację tej dorocznej pielgrzymki świata pracy, a była to spora rzesza związkowców naszego regionu, którzy pełnili różne funkcje – prowadzili modlitwy i rozważania, pełnili funkcje porządkowe... Na stronach 3-5 zamieszczamy fotorelację z tego wydarzenia.

„Solidarność” w spółce Mokate

ZWIĄZKOWE POCZĄTKI

Istniejąca od ponad ćwierćwiecza spółka Mokate z Ustronia należy dziś do czołowych w Polsce producentów kawy i herbaty. To marka znana daleko poza granicami naszego kraju. Od niedawna w spółce tej działa „Solidarność” - związek zawodowy, szczytujący się niezwykłą, 37-letnią historią i zasłużoną światową sławą. Mokate i „Solidarność” – co wynika z takiego związku? Pracownicy wierzą, że same dobre rzeczy...

- W spółce Mokate kilka razy próbowano założyć związki zawodowe. Zawsze kończyło się na próbach. Słyszałem już takie opinie, że Mokate jest i pozostanie niezdobytą przez związkowców twierdzą. Tym większe słowa uznania należą się osobom, które na przekór takim opiniom postanowiły założyć w tej spółce „Solidarność”, by mieć wpływ na sytuację zatrudnionych tam osób - mówi Czesław Chrappek, wieloletni szef skoczowskiego oddziału „Solidarności”. Podkreśla, że wspomagał osoby, które postanowiły założyć związek zawodowy w Mokate i szczerze im kibicował, ale to one wzięły na siebie główny ciężar pracy organizacyjnej i radzenia sobie z pojawiającymi się trudnościami.

Jednym z inicjatorów założenia związku zawodowego w Mokate była Anna Zientek, pracująca w tej ustronińskiej spółce od sześciu lat. – *Już od dawna z koleżankami i kolegami myśleliśmy o tym, że warto, by powstał tu związek zawodowy. Różnie bywało z traktowaniem pracowników, a my chcieliśmy, by ludziom lepiej się pracowało, by byli doceniani, by mieli dobrą pracę i godną płacę. Sama wielokrotnie występowałam do przełożonych z konkretnymi propozycjami, dotyczącymi na przykład spraw socjalnych, ale wszystko na nic. Doszliśmy do wniosku, że bez związku zawodowego nic się nie da załatwić, nic się nie zmieni – relacjonuje Anna Zientek. Początkowo wszystko odbywało się w konspiracji – ludzie byli gotowi zaangażować się w tworzenie związku, ale obawiali się, by ich inicjatywa nie została stłumiona w zarodku. W czerwcu udało się zebrać 12-osobową grupę inicjatywną, która doprowadziła do rejestracji „Solidarności” w Mokate w podbeskidzkim rejestrze organizacji zakładowych pod numerem 713. Wkrótce o powstaniu związku poinformowano pracodawcę i przeprowadzono wybory do komisji zakładowej. Anna Zientek została wybrana przewodniczącą...*

Na stronie internetowej spółki Mokate możemy znaleźć m.in. taką informację: „*Tworzymy przyjazne miejsce pracy i środowisko, w którym pracownicy dobrze się czują i mogą w pełni rozwijać swój potencjał*”. Młodym związkowcom chodzi dokładnie o to samo. Twierdzą jednak, że nie jest z tym najlepiej. – *Chcemy, by nasza firma umożliwiała nam rozwój, by nagradzała dobrą pracę. Chcemy wkrótce rozpocząć rozmowy o funduszu socjalnym, którego u nas nie ma, o dodatkach stażowych, a przede wszystkim o naszych placach. Warto wiedzieć, że zarobki części pracowników produkcyjnych – głównie pakowaczek - oscylują wokół najniższej płacy. To boli, tym bardziej, że wciąż słyszymy, że pracujemy w znakomitej, rozwijającej się i odnoszącej sukcesy firmie. Sądzymy, że choć częśćka tego sukcesu jest zasługą dobrej pracy załogi – mówi Anna Zientek.*

Na początek związkowcy zdobyli regulaminy pracy i wynagradzania w spółce. W pierwszym z tych dokumentów przeczytali, że pracodawca zobowiązany jest „*przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu*” między innymi ze względu na przynależność związkową. Ich odczucia są jednak inne – mówią o nakłanianiu ludzi do występowania z „Solidarności”, o oznakach – delikatnie mówiąc – niezadowolenia, z jakimi spotykają się działacze związkowi ze strony swych przełożonych. – *To czasem wygląda tak, jakby nasi szefowie obrazili się na nas za to, że założyliśmy związek. Wciąż staramy się tłumaczyć, że nie chcemy działać przeciwko komukolwiek, ale na rzecz pracowników i dla dobra naszej firmy, bo to jest przecież nasze miejsce pracy – podkreśla Anna Zientek.*

Na sygnały o antyzwiązkowych działaniach, do jakich może dochodzić w Mokate, zareagował Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. „*Nie ma i nie będzie zgody naszego związku zawodowego na takie działania ze strony pracodawcy. Przestrzegamy, że działania te są negatywnie odbierane przez załogę jako próba zastraszania pracowników i mogą doprowadzić do zaistnienia konfliktu w waszym zakładzie pracy*” – czytamy w piśmie ZRP, skierowanym pod koniec lipca br. do prezesa zarządu spółki Mokate. W dokumencie tym zaznaczono, że wszelkie tego typu działania (na przykład przeprowadzanie indywidualnych rozmów z pracownikami i domaganie się od nich składania oświadczeń o nieprzystąpieniu do związku zawodowego) są złamaniem nie tylko wewnętrznego Regulaminu Pracy, ale też pogwałceniem zapisów kodeksu pracy i ustawy o związkach zawodowych. – *Będziemy bacznie przyglądać się sytuacji w tej spółce i w przypadku, gdy stwierdzimy przypadki naruszania obowiązującego prawa, nie zawahamy się powiadomić instytucje powołane do przeciwdziałania takim nagannym praktykom – mówi szef podbeskidzkiej „Solidarności”, Marek Bogusz.*

- Mamy nadzieję, że są to tylko przejściowe kłopoty i trudności, które szybko się skończą i będziemy mogli zacząć merytoryczne rozmowy z pracodawcą na najbardziej nurtujące nas tematy, a tych nie brakuje – mówi Anna Zientek. Dodaje, że jedna, bardzo ważna sprawa, już została zrealizowana: pracodawca wprowadził postulowane od dawna przez pracowników zmiany w stawkach wynagrodzeń, włączając w nie premie uznaniowe. Nie są to, co prawda, podwyżki, ale przynajmniej uporządkowanie systemu wynagradzania. Przedstawiciele zarządu spółki utrzymują, że jest to ich inicjatywa i dobra wola, ale zbieżność w czasie z pojawieniem się „Solidarności” jest zaskakująca...

W tej chwili związkowcy analizują otrzymane regulaminy. Dowiedzieli się z nich na przykład, że już od 2003 roku w zakładzie nie obowiązuje zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Tak zapisano w regulaminie wynagradzania, który „uzgodniono z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów”. Okazało się, że tym „reprezentantem” jest jedna z brygadzystek. – *Nawet nie wiedzieliśmy, że jest taki przedstawiciel. Zapewniam, że związki zawodowe będą lepiej reprezentowały interesy pracowników, całej załogi Mokate – zapewnia szefowa zakładowej „Solidarności”. Pracownicy chyba wierzą w te zapewnienia, bo do tej chwili do związku przystąpiło tam już ponad sto osób!*



XXXV Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

NASZE PIELGRZYMOWANIE

XXXV Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy odbyła się w dniach 16 i 17 września na Jasnej Górze pod hasłem: „Matka sprawiedliwości społecznej nauczycielką miłosierdzia”. Jej głównym organizatorem w tym roku była „Solidarność” Regionu Podbeskidzie.

Pierwszy dzień naszego pielgrzymowania rozpoczął się od złożenia kwiatów pod częstochowskim pomnikiem Patrona „Solidarności”, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.



Było to dla Podbeskidzia chwila szczególna, bo wizerunek naszego Patrona znalazł się też na nowym regionalnym sztandarze, który poświęcony został tego samego wieczora na jasnogórskim Szczycie podczas Mszy świętej, sprawowanej pod przewodnictwem biskupa bielsko-żywieckiego Romana Pindla w asyście m.in. diecezjalnego duszpasterza ludzi pracy ks. prałata Józefa Oleszki. Na nowym sztandarze przedstawione zostały, obok podobizny Księdza Jerzego, także godło Polski i herby miast, w których działają oddziały podbeskidzkiej „Solidarności”. Został on ufundowany przez zakładowe organizacje związkowe z całego regionu.



Eucharystię swym śpiewem uświetnił zespół Grojcowianie z Wieprza. Byli oni też obecni podczas kolejnych etapów pielgrzymki tego i następnego dnia.

Ordynariusz bielsko-żywiecki Roman Pindel prowadził też rozważania w czasie Apelu Jasnogórskiego, transmitowane m.in. przez Telewizję Trwam. Później związkowcy z naszego regionu

przewodniczyli Drodze Krzyżowej na jasnogórskich wałach, czytając rozważania kolejnych stacji Męki Pańskiej.

O północy nasz duszpasterz ks. prałat Józef Oleszko przewodniczył Mszy św. w jasnogórskiej bazylice. Później, aż do godziny 4.30, związkowcy ze spółek Hutchinson w Żywcu i Delphi w Jeleśni wspólnie z Grojcowianami prowadzili czuwanie przed Cudownym Obrazem, zawierając Matce Bożej swe radości, troski i prośby.



W drugi dzień – niedzielę, 19 września – odbyły się główne uroczystości XXXV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Pierwszym punktem programu w tym dniu była modlitwa różańcowa, którą z jasnogórskiego szczytu poprowadził diecezjalny duszpasterz ludzi pracy z Bielska-Białej, ks. prałat Józef Oleszko.



Później głos zabrał przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz. W imieniu tegorocznych organizatorów pielgrzymki przedstawił intencje, z jakimi świat pracy przychodzi do tronu Jasnogórskiej Pani – z jednej strony z podziękowaniami, ale z drugiej również ze swymi troskami i prośbami. W swym słowie Marek Bogusz, nawiązując do mającej dzień wcześniej miejsce uroczystości poświęcenia nowego sztandaru podbeskidzkiej „So-

lidarności”, przedstawił niezwykłą historię innego związkowego sztandaru – ufundowanego przez członków „Solidarności” z Rajczy, a poświęconego... 13 grudnia 1981 roku, w pierwszym dniu stanu wojennego!



Kolejnym punktem programu był koncert w wykonaniu zespołu regionalnego „Grojcowianie” z podżywieckiego Wieprza, nagrodzony przez zgromadzonych pielgrzymów burzliwymi oklaskami. Zespół ten uświetnił swym śpiewem także pozostałe nabożeństwa tego dnia.

Bezpośrednio przed centralną Mszą św. głos zabrał Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



– „Nie chcecie Ojczyzny, która was nic nie kosztuje” – to słowa św. Jana Pawła II, słowa, które były w sercu bł. ks. Jerzego, bo Ojczyzna kosztuje. Błogosławiony ks. Jerzy oddał za nią życie – przypominał – My ludzie „Solidarności” na co dzień realizujemy jego testament, a także testament roku '80-tego, tych wszystkich porozumień, które zostały spisane, ale nie do końca wypełnione. – To kolejny rok naszej ciężkiej pracy, która przynosi efekty, bo 1 października wchodzi ustawa o przywróceniu wieku emerytalnego, ale także wiele spraw pracowniczych udało nam się w tym roku dla pracowników wspólnie z przedstawicielami rządu, parlamentu osiągnąć. Choćby ta jedna bardzo ważna sprawa dotycząca zmiany ustawy o agencjach pracy tymczasowej – zaznaczał przewodniczący „Solidarności” – Dlatego dzisiaj jesteśmy tutaj u tronu Jasnogórskiej Pani, aby modlić się i dziękować za pracę, za bezpieczną pracę i za sprawiedliwość społeczną. Dzisiaj mogło być nas więcej, ale wielu z nas, szczególnie kobiet, musi pracować w hipermarketach, niekoniecznie w sklepach pierwszej potrzeby. Dlatego z tego miejsca po raz kolejny apeluję, że 500+ to nie wszystko, dopełnieniem tego programu jest dbałość o rodzinę, bo niedziela jest dla Boga i rodziny. Piotr Duda podkreślił, że w modlitwach wspominają śp. głównego inspektora pracy Romana

Giedrojcia, a także śp. bpa Kazimierza Ryczana, wieloletniego duszpasterza Ludzi Pracy.



Następnie Agnieszka Lenartowicz-Łysik z Kancelarii Prezydenta RP odczytała list Andrzeja Dudy do uczestników i organizatorów 35. Pielgrzymki Ludzi Pracy (patrz też str. 6): „Przybywają tu Państwo kierowani ideałami ‘Solidarności’, ideałami, które niezmiennie są aktualne i inspirujące, to fundament wolnej Polski, to zobowiązujące dziedzictwo marzeń i ofiarności milionów Polaków, którym nie chodziło o urzeczywistnienie swoich partykularnych interesów, ale o dobro wspólne. Jest wymowne, że na czele postulatów sierpniowych z 1980 r., które stały się już światowym dziedzictwem, znalazły się żądania dotyczące wolności, prawdy, ludzkiej godności, a dopiero na dalszych miejscach sprawy bytowe i materialne. ‘Solidarność’ zawsze walczyła nie tylko o chleb, który jest w ludzkim życiu bardzo ważny, ale również o ludzką podmiotowość, o wartości fundamentalne w życiu jednostek i narodów. W takim właśnie sensie warto rozumieć wyzwania związane z polską pracą. Św. Jan Paweł II nauczał nas, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi oraz, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy. W pracy widzimy podstawowy filar rozwoju i bogactwa narodów, sposób ludzkiej samorealizacji, budowania wspólnoty, to przesądza o znaczeniu tych, którzy się trudzą. Nie da się stworzyć silnej gospodarki i sprawiedliwego ładu społecznego bez uwzględnienia głosu świata pracy. O sprawach podstawowych dla polskich pracowników nie powinien decydować sam tylko rynek, muszą być one troską państwa, przedmiotem dialogu społecznego i dalekowzrocznego kompromisu, który będzie łączył potrzeby i interesy wielu stron”. Na zakończenie listu do pielgrzymów Prezydent Rzeczypospolitej zachęcał do uczestniczenia w debacie w sprawie zmian w Konstytucji RP.



Mszy św. o godz. 11.00 na jasnogórskim Szczycie przewodniczył arcybiskup Józef Kupny, krajowy duszpasterz Ludzi Pracy. Eucharystię koncelebrowali duszpasterze Ludzi Pracy i kapelani

NSZZ ‘Solidarność’ na czele z ks. kan. Krzysztofem Hajdunem, sekretarzem krajowym Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Homilię wygłosił biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel. – *Przybywamy na Jasną Górę jako ludzie pracy, dla których prawa pracownika, warunki pracy, rola związku zawodowego, etos, sprawiedliwość są bardzo ważne. Gromadzimy się tutaj na modlitwę, na rozważanie, czuwanie, ale przede wszystkim na słuchanie Słowa Bożego. I to wszystko pod hasłem: „Matka sprawiedliwości społecznej nauczycielką miłosierdzia”* – mówił w homilii bp Roman Pindel.



W modlitwie udział wzięli m.in.: przedstawiciele rządu, parla-

mentarzyści, posłowie, senatorowie i samorządowcy. Obecni byli m.in.: Stanisław Szwed, wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Dariusz Mińkowski, zastępca Głównego Inspektora Pracy; Marcin Stefaniak, Generalny Dyrektor IPN; Małgorzata Gatz, wiceprezes SKOK; Janusz Śniadek, poseł PiS, a także rodzina bł. ks. Jerzego: siostra Teresa i bracia Józef i Stanisław z rodzinami.



W tekście wykorzystano informacje biura prasowego Jasnej Góry – www.jasnagora.pl/





Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 17 września 2017 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
XXXV Ogólnopolskiej
Pielgrzymki Ludzi Pracy
Częstochowa, Jasna Góra

Ekscelencje Księża Biskupi!
Czcigodni Ojcowie Paulini! Wielebni Kapłani!
Szanowny Panie Przewodniczący!
Drodzy Pielgrzymi - Przedstawiciele Świata Pracy!

To już trzydziesta piąta, jubileuszowa pielgrzymka ludzi pracy z całej Polski na Jasną Górę. Przybywają Państwo przed oblicze Królowej naszej Ojczyzny, gdzie od stuleci pokolenia Polaków przynosiły swoje strapienia i nadzieje. Tak jak robotnicy z Huty „Warszawa”, których przywiódł tutaj Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko, patron NSZZ „Solidarność”. Z wiarą i patriotycznym poczuciem odpowiedzialności za Polskę kontynuują Państwo tę ważną i piękną tradycję. W innych już czasach, gdy możemy cieszyć się ciężko wywalczoną wolnością i wieloma sukcesami naszej Ojczyzny – ale też ze świadomością, że kondycja polskiej pracy, pozycja polskich pracowników i sprawiedliwe dzielenie owoców wzrostu pozostają jednym z najważniejszych wyzwań dobrej zmiany.

Przybywają tu Państwo kierowani ideałami „Solidarności”. Ideałami, które niezmiennie są aktualne i inspirujące. To fundament wolnej Polski. To zobowiązujące dziedzictwo marzeń i ofiarności milionów Polaków, którym nie chodziło o urzeczywistnienie swoich partykularnych interesów, ale o dobro wspólne. Jest wymowne, że na czele postulatów sierpniowych z 1980 roku, które stały się już światowym dziedzictwem, znalazły się żądania dotyczące wolności, prawdy, ludzkiej godności – a dopiero na dalszych miejscach sprawy bytowe i materialne. „Solidarność” zawsze walczyła nie tylko o chleb, który jest w ludzkim życiu bardzo ważny, ale również o ludzką podmiotowość, o wartości fundamentalne w życiu jednostek i narodów. W takim właśnie sensie warto rozumieć wyzwania związane z polską pracą.

Święty Jan Paweł II nauczył nas, że „praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi” oraz że to „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”. W pracy widzimy podstawowy filar rozwoju i bogactwa narodów, sposób ludzkiej samorealizacji, budowania wspólnoty. To przesądza o znaczeniu tych, którzy się trudzą. Nie da się stworzyć silnej gospodarki i sprawiedliwego ładu społecznego bez uwzględnienia głosu świata pracy. O sprawach podstawowych dla polskich pracowników nie powinien decydować sam tylko rynek. Muszą być one także troską państwa, przedmiotem dialogu społecznego i dalekowzrocznego kompromisu, który będzie łączyć potrzeby i interesy wielu stron.

Tak fundamentalne kwestie warto precyzyjnie uregulować w Ustawie Zasadniczej. Zaapelowałem do Polaków o liczny udział w debacie konstytucyjnej, której pierwszym krokiem była dyskusja w historycznej Sali BHP w Gdańsku. Zachęcam Państwa do uczestnictwa w tej debacie, do przedstawiania swoich opinii. Wierzę, że uda nam się wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania. Szczególnie liczę na zaangażowanie ludzi pracy, na głos tych, którym drogie są ideały „Solidarności”. Łączę się z Państwem w modlitwie o Boże błogosławieństwo dla pracujących i dla naszej Ojczyzny. Proszę przyjąć najlepsze życzenia pomyślności. Szczęść Boże!

Z WYKŁAZAMI SŁOWAKOM

Tym razem spotkaliśmy się w Oświęcimiu...

JUŻ PO NASZYM FESTYNIU

W sobotę, 26 sierpnia, w Oświęcimiu odbył się tradycyjny Związkowy Piknik Rodzinny, zorganizowany przez podbeskidzką „Solidarność” dla członków i sympatyków naszego związku oraz ich rodzin.

Organizatorzy zapewnili mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych oraz doskonałą zabawę dla wszystkich. Były nie tylko liczne pokazy, konkursy sprawnościowe i turnieje, ale także występy muzyczne na czele z koncertem zespołu Turnioki. Głównym organizatorem festynu był Region Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, a partnerami Miasto Oświęcim i Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Głównymi sponsorami imprezy były spółki Tauron Wydobycie Jaworzno, Lotos Oil Gdańsk i Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia Czechowice-Dziedzice, a także firma Aksam oraz oświęcimskie spółki Zakład Usług Komunalnych i Składowisko Odpadów Komunalnych.



Śp. Roman Giedrojc (1950-2017)

ZMARŁ GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY

W niedzielę, 27 sierpnia, w wieku 67 lat zmarł Roman Giedrojc, Główny Inspektor Pracy. Kondolencje pogrążonej w smutku Rodzinie i pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy złożyli Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz przyjaciele z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



Niespodziewanie odszedł od nas Roman Giedrojc Główny Inspektor Pracy, polski polityk, członek Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego, poseł Akcji Wyborczej Solidarność Sejmu III Kadencji, przez wiele lat związany z Państwową Inspekcją Pracy, przyjaciel „Solidarności”.

„Dziękujemy Ci Przyjacielu za wszystko. Spoczywaj w Pokoju” – napisali w kondolencyjnym liście przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz przyjaciele z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Do wyrazów współczucia i solidarności w bólu po śmierci Romana Giedrojcia dołączają związkowcy z podbeskidzkiej „Solidarności”. Ostatni raz gościliśmy u siebie Głównego Inspektora Pracy niespełna rok temu...

Ogólnopolski Rajd „Solidarności”

Byliśmy na Babiej Górze

Pomimo kapryśnej pogody ponad 100 osób uczestniczyło w Ogólnopolskim Rajdzie Solidarności na Babią Górę, który odbył się w sobotę, 2 września 2017 roku.



Najlepiej zorganizowaną i najliczniejszą grupę stanowili kolejny raz związkowcy z bielskiej spółki „PROSEAT” – było ich na rajdzie aż 42! Przewodniczący „Solidarności” tej firmy Rafał Tyrała otrzymał puchar ufundowany przez Przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudę.

Gdy zakończono wędrowki po wybranych szlakach, spotkaliśmy się w schronisku na Markowych Szczawinach i po posiłku uczestniczyliśmy we mszy św. odprawianej przez ks. kanonika Pawła Łukaszkę (byłego hokeistę Podhala – Nowy Targ, reprezentanta Polski, olimpijczyka, proboszcza parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Korzkwi).



A później odbył się finał konkursu wiedzy o Babiogórskim Parku Narodowym. Laureaci mieli możliwość wyboru nagród.



Z kolei Puchar Przewodniczącego ZR Podbeskidzie Marka Bogusza przypadł w udziale związkowcom z bielskiej „Apeny”. Serdeczne podziękowania kieruję do wszystkich uczestników Rajdu, a w sposób szczególny pragnę podziękować kolegom z BgPN.

Krzysztof Chudzik

Kurator w „Solidarności”

DEBATA O REFORMIE OŚWIATY

W poniedziałek, 25 września, z podbeskidzkimi związkowcami, członkami Zarządu Regionu, spotkała się śląska kurator oświaty, Urszula Bauer. Głównym tematem była – oczywiście – wprowadzana właśnie w życie reforma oświaty.



- Wszelkie zmiany chcemy przeprowadzać w sposób jak najbardziej przyjazny dla nauczycieli i uczniów. W efekcie wygaszono zalewie 2 procent gimnazjów, reszta została przekształcona lub włączona do szkół podstawowych – relacjonowała kurator.



Urszula Bauer przez wiele lat była przewodniczącą NSZZ „Solidarność” nauczycieli myszkowskich szkół, stąd – jak sama powiedziała w Bielsku-Białej – przyjęcie zaproszenia na spotkanie ze związkowcami było dla niej oczywiste. – Cenię sobie rzeczową współpracę z „Solidarnością”, mam dobre kontakty ze śląskodąbrowskim Zarządem Regionu i wierzę, że podobne będą miały z Podbeskidziem – powiedziała na wstępie Urszula Bauer dziękując Markowi Boguszowi za zaproszenie. Śląska kurator mówiła przede wszystkim o wdrażanej właśnie reformie oświaty. Oceniała, że w województwie śląskim ten niełatwy proces (na tym terenie dotyczy on około 6,5 tys. szkół!) odbywa się bez zbędnych konfliktów, w sposób – jak to określiła – niemal bezbolesny.

W trakcie bielskiego spotkania Urszula Bauer podkreśliła, że wdrażaniu reformy towarzyszy medialna histeria, zupełnie nieadekwatna do sytuacji. – Buduje się atmosferę wrogą reformie. Niestety, czasem włączają się w to władze samorządowe. Tak było na przykład w Milówce, gdzie celowo doprowadzono do zamknięcia na glucho nowoczesnego gmachu gimnazjum – stwierdziła Urszula Bauer. Dodała, że bezpodstawne były też historyczne zapowiedzi o masowym zwalnianiu nauczycieli. – Jest odwrotnie: na naszym terenie brakuje nauczycieli wielu specjalności, wielu nauczycieli ma sporo nadgodzin, a dyrektorzy ślą wnioski o zatrudnianie w swych szkołach osób bez kwalifikacji, bo brakuje nauczycieli – dodała kurator.

W spotkaniu z członkami Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” uczestniczyli m.in. senator Andrzej Kamiński oraz szefowa Regionalnej Sekcji Oświaty, Jadwiga Utecht-Nolbrzak.



Co z handlem w niedzielę?

Sklepy zamykane w kratkę...

Po kilkumiesięcznej przerwie ruszają w parlamencie prace nad projektem ustawy ograniczającej handel w niedzielę. Zajmie się tym sejmowa podkomisja ds. rynku pracy. Jeśli posłowie zdążą w odpowiednim czasie uchwalić ustawę, wejdzie ona w życie od 1 stycznia 2018 roku. To dobra wiadomość. Gorsza wiadomość to ta, że początkowo obostrzenia mają obowiązywać w co drugą niedzielę.



– Od 1 stycznia zakupy będą możliwe tylko w co drugą niedzielę
– poinformował na antenie jednej z prywatnych stacji radiowych poseł Janusz Śniadek, przewodniczący sejmowej podkomisji ds. rynku pracy. Obywatelski projekt, pod którym podpisało się pół miliona Polaków, zakłada wprowadzenie ograniczeń w każdą niedzielę, z wyłączeniem tych handlowych. Projekt nie zakazuje całkowicie handlu. Dopuszcza jego prowadzenie przez właścicieli placówek i przewiduje wiele wyjątków, które obejmują m.in. stacje paliw, dworce, kwiaciarnie czy kioski.– NSZZ „Solidarność” złożył projekt ustawy zakładający ograniczenie handlu we wszystkie niedziele i z tego się nie wycofujemy – mówi Marek Lewandowski, rzecznik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Przedstawiciele PiS-u deklarują, że początkowo obostrzenia mają obowiązywać tylko w co drugą niedzielę. Jeśli Polacy przyzwyczają się do nich, zakaz zostanie rozszerzony na wszystkie ostatnie dni weekendu.

Więcej, ale jednak mało...

RZĄD PODNIÓSŁ PŁACĘ MINIMALNĄ DO 2100 ZŁ

Rząd zdecydował o podniesieniu płacy minimalnej w 2018 r. do poziomu 2100 zł na umowie o pracę i 13,70 zł brutto za godzinę na umowie zlecenie. To mniej, niż postuluje „Solidarność”. W ocenie związkowych ekspertów minimalne wynagrodzenie za pracę powinno wzrosnąć, co najmniej do 2160 zł.

W czerwcu br. rząd zaproponował podniesienie minimalnego wynagrodzenia w 2018 r. do 2080 zł, czyli o 80 zł, a minimalnej stawki godzinowej z 13 do 13,50 zł. Teraz stawka na umowie o pracę wzrosła o 100 zł. Zdaniem NSZZ „S” nominalny wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien być nie niższy niż 5,8 proc., natomiast wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej powinien być nie niższy niż 11,2 proc., a płaca minimalna powinna wzrosnąć o nie mniej niż 8 proc. Wzrost minimalnego wynagrodzenia o 8 proc. przybliżyłaby płacę minimalną w relacji do przeciętnego wynagrodzenia do pożądanego poziomu 50 proc. Obecnie to 47,2 proc. Obecnie minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2 tys. zł brutto, czyli „na rękę” 1459 zł. Mimo systematycznego wzrostu, płaca minimalna w naszym kraju wciąż jest niższa, niż w większości państw tzw. starej Unii. W przeliczeniu

na euro płaca minimalna w Polsce to ok. 470 euro, co stanowi mniej niż 25 proc. płacy minimalnej w Luksemburgu. Według danych Eurostatu – Europejskiego Urzędu Statystycznego, minimalne wynagrodzenie w tym kraju wynosi 1999 euro. Z kolei w Irlandii, Holandii, Belgii, Niemczech i we Francji płaca minimalna albo przekracza 1500 euro, albo zbliża się do tego poziomu. To oznacza, że Polak zatrudniony na minimalnej pensji dostaje mniej niż jedną trzecią tego, co mieszkaniowiec wyżej wymienionych państw. W zestawieniu Eurostatu nasz kraj zajął 14 miejsce na 21 państw Unii Europejskiej, wziętych pod uwagę w badaniu. Niższą od Polaków płacę minimalną mają Słowacy, Chorwaci, Czesi, Litwini, Łotysze, Rumunii oraz Bułgarzy. W ostatnim z tych państw najniższe wynagrodzenie za miesiąc pracy wnosi zaledwie ok. 235 euro.

„Solidarność Podbeskidzia”- biuletyn Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” (edycja elektroniczna).

Adres redakcji: Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”

43-300 Bielsko-Biała ul. Adama Asnyka 19; tel. 33 812 67 90, e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl, www.solidarnosc.org.pl/bbial.